

## **Streszczenie pracy doktorskiej**

**Przedczytanie,  
czyli narzędzie przygotowujące aktora do twórczego  
udziału w pierwszej próbie czytanej.**

***Na podstawie pracy nad rolą Koczkariewa w „Ożenku” Mikołaja Gogola.***

Biorąc udział w pierwszej próbie czytanej do spektaklu Ożenek w reżyserii Andrzeja Bubienia w Teatrze 6. pietro 10 stycznia 2017 roku poczułem jak silnie opresyjnym dla aktora jest to wydarzenie. Po raz pierwszy wszyscy aktorzy spotykają się z reżyserem i pozostałymi twórcami spektaklu. W przypadku aktorów wspólne wszystkim doświadczenie ekscytacji bardzo szybko ustępuje miejsca stresowi wynikającemu z faktu, że tylko oni będą za chwilę zmuszeni do prezentacji swoich zawodowych umiejętności. Zwykła zdawałoby się prośba reżysera o przeczytanie tekstu sztuki na głos staje się dla aktorów pierwszym zarysowaniem postaci, o których jeszcze nic nie wiedzą. Nieaktorska część ekipy staje się automatycznie pierwszymi widzami, a odczytanie tekstu pierwszym spektaklem. Aktorzy zostają w ten sposób nieświadomie zmuszeni do czynienia a vista głosowych interpretacji swoich postaci, tracąc szansę na dziewicze spotkanie z tekstem na rzecz improwizowania „stolikowego słuchowiska radiowego” używając przypadkowych intonacji, które już na zawsze pozostaną w ich pamięci i pamięci ich partnerów, stając się w ten sposób fundamentem dla ich przyszłej scenicznej reakcji, oddalając od zrozumienia postaci zamiast do niego zbliżać.

Postanowiłem więc znaleźć narzędzie, które pozwoli mi w przyszłości uniknąć sytuacji, w której jestem zmuszony wypowiadać słowa, których znaczenia nie znam i to nie tylko znaczenia dla postaci, ale zwykłego znaczenia słownikowego? Aby zacząć pracę nad postacią, muszę zrozumieć najpierw po prostu treść sztuki w jej najbardziej podstawowej warstwie. Trudno doszukiwać się podtekstów, kiedy nie rozumiemy logicznych sensów zdań. W toku pracy może nam się nie udać zrozumieć w pełni sztuki, albo inaczej, na pewno nie uda nam się pojąć wszystkiego, ale nie możemy zaczynać od intonacyjnego stwarzania sensu słów, których znaczenia nie znamy.

Zadałem więc sobie pytanie: Co może stać nam na przeszkodzie w rozumieniu słów tekstu? i wyróżniłem 3 podstawowe sita/filtry znajdujące się pomiędzy moim rozumieniem, a intencją autora zawartą w słowach pisanych przez niego 180 lat wcześniej w Petersburgu w języku rosyjskim:

czas - jeżeli sztuka została napisana wcześniej niż czas naszej nauki języka znajdziemy w niej na pewno słowa, których już w naszej strefie czasowej się nie używa; lub też jeśli została napisana przez kogoś młodszego od nas znajdziemy w niej słowa, których nie znamy, bo powstały po czasie kształtowania się naszego zasobu słownictwa; zaglądając do tekstu sprzed lat, zaglądamy do świadomości, w której nie ma tego wszystkiego co wydarzyło się między pisaniem tekstu, a naszym jego czytaniem, to powoduje, że nawet słowa, zdania, opisy rzeczy, uczucia, które się za nimi kryją nie są te same co w naszym dziś,

miejsce - jeżeli sztuka powstała w innym kraju to słowa lub powiedzenia, które są związane z pogodą, ukształtowaniem terenu, zwyczajami, będą miały inne znacznie niż w każdym innym kraju-języku,

tłumaczenie - tłumacz jest pośrednikiem między wyobraźnią autora a naszą wyobraźnią, jest pasem transmisyjnym, ale i rodzajem lustra dla tekstu, lub czasem wręcz murem oddzielającym nas od autora, gdy twórczo interpretuje tekst,

Biorąc to wszystko pod uwagę stworzyłem narzędzie, które nazwałem „przedczytanie”, polega ono na przeczytaniu w samotności tekstu sztuki i zaznaczeniu wszystkich słów lub związków frazeologicznych, których nie rozumiem lub których znaczenia się tylko domyślam, a następnie wprowadzeniu tego słowa do tabeli z sześcioma kolumnami:

- 1: słowo, którego nie rozumiem w polskim tłumaczeniu,
- 2: słowo, które było dla tłumacza wzorem w oryginale sztuki,
- 3: dosłowne tłumaczenie,
- 4: znaczenie tego słowa w momencie zapisania go przez autora,
- 5: współczesne skojarzenia, które spontanicznie pojawiają się podczas uzupełniania kolejnych pól tabeli,
- 6: słowo lub opisana sytuacja, która jest współczesnym odpowiednikiem oryginału w miejscu i czasie, w którym sztuka ma być wystawiona,



Kiedy narzędzie zostało już skonstruowane postanowiłem przyłożyć je do tekstu Ożenku Mikołaja Gogola z roku 1833 w tłumaczeniu Juliana Tuwima pochodzącym z roku 1937, a zaproponowanym przez reżysera w roku 2017. I pomimo odbytej już pierwszej próby, na koniec, której reżyser nakreślił kierunki interpretacyjne przyszłego spektaklu, wrócić do punktu zero, którym będzie podstawowe zrozumienie tekstu w jego warstwie słownej.

Uzupełniając kolejne pola tabeli korzystałem głównie z wiedzy zawartej w internecie, przeważnie w jego rosyjskojęzycznej części, samemu tłumacząc treści na język polski. Bardzo szybko okazało się, że tekst czytany w ten sposób odkrywa przede mną nie tylko swój sens potoczny, ale również dopuszcza do rdzenia oryginalnego tekstu zmieniając tłumaczenie, nacechowane swoim czasem powstania, z przeszkody w pomost pomiędzy moją świadomością, a świadomością autora. Dzięki temu narzędziu tekst Nikołaja Gogola stał się dla mnie zrozumiały jak tekst Nikodema Gągoła, 24 latka z Warszawy, piszącego dziś swoją krytykę urzędniczej warstwy społeczeństwa w państwie polskim, u szczytu powodzenia autorytarnych rządów antyeuropejskich katolików z rządzącej partii, ukazaną przez pryzmat ich zwyczajów matrymonialnych, których główną cechą jest merkantylizm i hipokryzja, a bohaterami śliniący się - na widok młodszej bogatej dziewczyny - starzy, biedni mężczyźni, będący bezrefleksyjnymi trybikami konserwatywnej maszyny partyjnej.

Wyposażony w to nowe narzędzie: przedczytania, przestałem być bezbronny w procesie kolejnych prób stolikowych, a głośnie odczytywanie tekstu sztuki stało się okazją do pogłębiania swojej wiedzy na temat moich postaci, które mogą się już wyłaniać z tak rozpoznanego kontekstu i nawet silnie narzucane klucze interpretacyjne proponowane przez reżyserów nie mogły przyćmić intencji autora, które z taką mocą dzięki przedczytaniu ujawniają się w mojej świadomości.

23.06.2018

Peter Głuch